

Chojnacki &, Letnia noc

Letnia noc
Pełna słodkich jest tajemnic
Letnia noc
Jeszcze o tym nie wiesz że
Jest jak opium
Mocne tak,
Ze odurza cię
Jest dziewczyną, której wzrok onieśmiela cię

Letnia noc
Nastrojowo się zaczyna
Letnia noc
Zwykle bardzo krótko trwa
Wszystko może zdarzyć się
Dobrze o tym wiesz
Jeszcze tajemnicą jest
Co dziś spotka cię

Pozwól mi dotknąć w myślach twojej dłonie
Chciałabym móc to wyszeptać tobie: uwielbiam zapach twój
Masz swój sty, masz swój wdzięk, kolor oczu
Błagam domyśle się że stoję obok
Nim odejdiesz w noc

Letnia noc zwykle tyle ma tajemnic
W taka noc ty nie musisz wcale spać
Idziesz tam Gwdzie błądy świt znów zaskoczy cię
Szukasz oczu których blask tak zniewolił cię

Pozwól mi dotknąć w myślach twojej dłonie
Chciałabym móc to wyszeptać tobie: uwielbiam zapach twój
Masz swój sty, masz swój wdzięk, kolor oczu
Błagam domyśle się że stoję obok
Nim odejdiesz w noc
/2x